



**Asamblea Parlamentaria Euro-Latinoamericana
Euro-Latin American Parliamentary Assembly
Assemblée Parlementaire Euro-Latino Américaine
Assembleia Parlamentar Euro-Latino-Americana**



Komisja Spraw Gospodarczych, Finansowych i Handlowych

25.11.2011

DOKUMENT ROBOCZY

Handel surowcami między UE a Ameryką Łacińską

Współsprawozdawca (AŁ): Oscar Arboleda (Parlandino)

Handel surowcami między UE a Ameryką Łacińską

W pierwszych latach nowego tysiąclecia na całej planecie następowały wielkie przekształcenia polityczne, gospodarcze i społeczne, wywołane zmianami przywództwa, takimi jak wyłonienie się grupy państw BRIC (Brazylia, Rosja, Chiny i Indie), która nadaje nową dynamikę światowym relacjom handlowym, wobec czego światowe potęgi musiały się dostosować do gwałtownych zmian, aby bronić swoich interesów i swojej władzy.

Także kraje rozwijające się musiały stawić czoła zmianom w tradycyjnym układzie popytu zewnętrznego, tak jak w przypadku Ameryki Łacińskiej, która zawsze była zorientowana na sprzedaż surowców do USA i państw Unii Europejskiej i przywóz z tych obszarów towarów trwałego użytku o dużej wartości dodanej.

Jeśli chodzi o zmiany w strukturze władzy gospodarczej i politycznej zaistniałe w ostatnich latach na szczeblu światowym, to uznaje się, że Ameryka Łacińska ma teraz największą szansę w historii na to, by rozwinąć swój aparat produkcyjny i stać się regionem o znaczeniu kluczowym na arenie międzynarodowej, ze względu na obecne cechy światowego popytu, a zwłaszcza na wartość swoich olbrzymich nieodnawialnych zasobów naturalnych i ogromny potencjał energetyczny znajdujący się na jej terenie charakteryzującym się unikalnym na naszej planecie bogactwem wód.

Ponadto w regionie tym nie wytwarza się tylko produktów górnictwa i energetycznych produktów ropopochodnych, gazu i węgla. Działa w nim także sektor rolny, który ma szansę podbić międzynarodowe rynki swoimi produktami o doskonałej jakości i konkurencyjnych cenach, ze względu na niskie koszty robocizny w ponad dwudziestu krajach regionu. Dlatego konieczna jest szybka poprawa warunków wejścia na rynek europejski produktów wytworzonych w Ameryce Łacińskiej.

Faktycznie w maju tego roku na posiedzeniu Zgromadzenia Parlamentarnego Eurolat, które odbyło się w Montevideo w Urugwaju, w rezolucji przygotowanej przez komisję II (Spraw Gospodarczych, Finansowych i Handlowych) stwierdzono, że „UE i kraje Ameryki Łacińskiej muszą przyczynić się do zmniejszenia barier utrudniających handel. Jak najszybciej należy zakończyć reformę dopłat eksportowych w odniesieniu do produktów rolnych, zapowiedzianą podczas dauhańskiej rundy rozwojowej WTO”¹.

W tym kontekście należy zauważyć, że historyczne relacje między Ameryką Łacińską i UE przekształciły się obecnie w intensywne stosunki handlowe dzięki dużym bezpośrednim inwestycjom zagranicznym (BIZ) bloku europejskiego w tym regionie. Z inwestycji tych korzystają przede wszystkim Chile i Meksyk, które od lat mają podpisane umowy o wolnym handlu z tym rynkiem. Jednocześnie Peru i Kolumbia spodziewają się wprowadzenia w życie swoich umów w 2012 r., a jeśli chodzi o Mercosur, to znów pojawiło się zielone światło w negocjacjach.

To wszystko spowoduje nową dynamikę inwestycji i handlu między obydwojoma regionami. Ze strony państw UE z pewnością nastąpi wzrost liczby bezpośrednich inwestycji zagranicznych, a ze strony Ameryki Łacińskiej spowoduje to duże zainteresowanie wprowadzeniem lokalnych produktów na rynek mający 400 milionów konsumentów, na którym znaczna większość państw dysponuje dużą siłą nabywczą.

¹Europejsko-Latynoamerykańskie Zgromadzenie Parlamentarne Rezolucja: Perspektywy stosunków handlowych między Unią Europejską a Ameryką Łacińską http://www.europarl.europa.eu/intcoop/eurolat/assembly/plenary_sessions/montevideo_2011/resolutions/trade_es.pdf. Przygotowano w dniu 4 października 2011 r.

W ramach tego procesu region powinien tworzyć jednolitą politykę i strategię po to, aby nasza produkcja i wywóz do UE w perspektywie średnio- i długofalowej opierały się na przetwarzaniu surowców w produkty o wartości dodanej, ponieważ pozwoli to Ameryce Łacińskiej na stworzenie odpowiedniego scenariusza zrównoważonego rozwoju gospodarki i aparatu produkcyjnego.

Ameryka Łacińska w nowym kontekście światowym

Nowy układ polityczno-gospodarczy, który jest skutkiem globalizacji w XXI wieku, oznacza utratę kluczowej pozycji przez USA, przekładającą się na poważne ograniczenia finansowe. Poza tym kryzys w strefie euro wydaje się nie mieć szybkiego rozwiązania i zdestabilizował światowe rynki kapitałowe. Dodajmy do tego jeszcze klęski żywiołowe, które nastąpiły w marcu w Japonii, niegdyś drugiej gospodarce na świecie, i które spowodowały ograniczenie perspektyw jej wzrostu.

Ponadto pojawienie się krajów BRIC jako głównych podmiotów międzynarodowych stosunków handlowych powoduje zmianę międzynarodowych przepływów kapitału. W takim kontekście Amerykę Łacińską zaczyna się postrzegać nie tylko jako wielki magazyn w sytuacji wielkiego zapotrzebowania na surowce i żywność na naszej coraz bardziej uprzemysłowionej planecie; obecnie uważa się, że ten region może wykorzystać wstrząsy wynikające z kryzysu gospodarczego, aby znaleźć się na uprzywilejowanej i silniejszej pozycji na światowych rynkach.

Reakcja regionu na światowy kryzys gospodarczy

W czasie *krachu* finansowego w 2008 r. kontracykliczna polityka regionu i wysokie zapotrzebowanie na surowce okazały się dlań bardzo korzystne. Wszystko to stworzyło duże możliwości inwestycyjne ze strony Unii Europejskiej w takich krajach, jak Chile, Kolumbia, Peru i Brazylia.

Zdaniem Pameli Cox, wiceprezes Banku Światowego, region wykazał imponującą odporność na kryzys gospodarczy i po raz pierwszy w swojej historii znalazł się na marginesie światowych tendencji gospodarczych, pozostając w pewien sposób na nie *odporny*. W 2010 r. wykazał się wybitnymi wynikami makroekonomicznymi dzięki swojej dobrej polityce gospodarczej i dochodom z surowców spowodowanym cenami zewnętrznymi towarów, co miało pozytywny wpływ na kraje eksportujące podstawowe produkty rolne, minerały i oleje.

Oczywiście trudna sytuacja, w jakiej znajduje się UE, może mieć w końcu wpływ na Amerykę Łacińską poprzez handel, inwestycje, przepływ środków pieniężnych i równowagę budżetową. W opinii Daniela Titelmana, szefa działu badań komisji ECLAC kryzys finansowy w roku 2008 spowodowany przez ryzykowne *kredyty hipoteczne* tzw. subprime był okresem, z którego region wyszedł bardzo dobrze. Sytuacja w Grecji i jej rozprzestrzenianie się na gospodarki innych państw Unii, takich jak Portugalia czy Hiszpania, to dopiero początek „drugiej połowy meczu”.

W ostatnim raporcie MFW mówi się o „dużym lęku przed nieznanym”. Ta niepewność może doprowadzić do rozszerzania się kryzysu gospodarczego i mniejszych poziomów wzrostu.

Ramy handlowe dotyczące surowców

Zdaniem agencji statystycznej UE, Eurostatu, blok ten odpowiada za 20% światowego handlu i jest drugim w kolejności partnerem handlowym Ameryki Łacińskiej. Z kolei 20 państw Ameryki Łacińskiej odpowiada 6% handlu zagranicznego UE, z czego 23% stanowią

produkty rolne, a 21% – produkty spożywcze.

Wysoki odsetek stanowią również wyroby przemysłu wydobywczego (18%), surowce (2,4%), paliwa (11%), rękodzieło (10%), produkty chemiczne (5%), sprzęt i urządzenia transportowe (3%) oraz wyroby przemysłu samochodowego (11%).

Ze swej strony UE sprzedaje do Ameryki Łacińskiej produkty nowoczesnej technologii o wysokiej wartości dodanej, jak sprzęt rolno-przemysłowy, materiały transportowe i wyroby chemiczne.

Według tego samego źródła w 2009 r. wartość eksportu z AŁ do UE wynosiła około 75 mld euro, z czego 65% stanowiły surowce (48,140 mln euro), a 33% – produkty przemysłu wytwórczego (24,728 mln euro).

To stulecie Ameryki Łacińskiej

To zdanie zaczyna regularnie powtarzać wielu przywódców z regionu, bez względu na strategię polityczną czy wizję integracji. Istnieje ogólne poczucie, że należy uczynić z AŁ region o pierwszorzędnym znaczeniu w świecie, co powinno wiązać się ze sprzężeniem między sektorem produkcji i władzami, umożliwiającym działania na rzecz integracji i zapewnienie regionowi pozycji zgodnej z oczekiwaniami.

Względna przewaga regionu jest naprawdę wyjątkowa. Jeśli chodzi o zasoby naturalne to w Ameryce Łacińskiej jest ich więcej niż w jakimkolwiek innym regionie świata. Z tego względu perspektywy dla Ameryki Łacińskiej w zakresie cen surowców są zadowalające.

Należy zacząć otwierać nowe rynki, tak jak robią to już Peru, Kolumbia, Brazylia i Chile. Zasadnicze znaczenie, o którym trzeba pamiętać, mają jednak takie cele, jak wzrost wydajności lub tworzenie mechanizmów kontracyklicznych, służące utrzymaniu rytmu wzrostu w regionie. Należy także działać na rzecz utrzymania i zwiększenia przepływu surowców nie tylko do Unii Europejskiej, lecz także na inne rynki, jak Azja-Pacyfik, oraz zachęcać do zróżnicowania oferty eksportowej i innowacyjnej produkcji.

Zdaniem Silvii Reyes, dyrektor ds. informacji handlowej kolumbijskiego biura promocji eksportu, PROEXPORT, region nie tylko dysponuje bogatymi zasobami nieodnawialnymi, jak węgiel, ropa i gaz ziemny, lecz ma także duży potencjał w zakresie wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych, z zasobów wodnych i biomasy, stanowiącej przyszłość ludzkości, a zatem istnieją wszelkie przesłanki, aby ten wiek był złotym wiekiem dla Ameryki Łacińskiej. Region powinien koncentrować się na dostarczaniu gospodarkom państw rozwiniętych alternatywnych źródeł energii, dodaje dyrektor Silvia Reyes.

Poza tym należy także przekształcić region w obszar produkcji rolno-przemysłowej i tworzyć struktury łańcucha produkcji, z uwzględnieniem dużej podaży produktów rolnych i konkurencyjnej na szczeblu światowym ceny siły roboczej.

Dla Mauricio Ramíreza, przewodniczącego kolumbijskiego stowarzyszenia MŚP (ACOPI), „rozwój regionalny w dużym stopniu określają wzrost i rozwój prywatnych przedsiębiorstw, zwłaszcza że wzrost w sektorze mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw może się stać się większy niż w wielkich przedsiębiorstwach wielonarodowych”.

Jest to jeden z tych powodów, dla których subregionalne procesy integracji powinny koncentrować się na tym, aby na obszarach przygranicznych, gdzie prowadzona jest intensywna działalność handlowa, zacząć rozwijać ekonomię skali poprzez tworzenie związków produkcyjnych, opartych na polityce solidarnych stowarzyszeń, których celem

byłoby wytwarzanie produktów o wartości dodanej. W ten sposób można zacząć skutecznie konkurować na takich rynkach jak Unia Europejska, która potrzebuje produktów o wysokiej jakości w konkurencyjnej cenie.

Producent z Ameryki Łacińskiej to rolnik, który w ostatecznym rozrachunku jest najbardziej poszkodowany przez poważne bariery w handlu narzucane przez Unię Europejską w odniesieniu do naszych produktów. Z tego powodu komisja II Eurolatu w dniu 1 maja 2008 r. przedstawiła na posiedzeniu plenarnym tego Zgromadzenia rezolucję, w której nalega na podejmowanie dalszych wysiłków na rzecz osiągnięcia celów określonych w ramach dauhańskiej rundy rozwojowej. W punkcie 10 rezolucji „wzywa Unię Europejską i Stany Zjednoczone do znacznego ograniczenia redukcji dotacji rolnych, a w szczególności dotacji eksportowych, które zakłócają handel międzynarodowy i są niekorzystne dla interesów krajów rozwijających się”¹.

Zapewnienie *fair trade* czyli sprawiedliwego handlu z UE oraz promowanie alternatywnych rozwiązań w handlu na zasadzie „wszyscy wygrywają” ma zasadnicze znaczenie dla lepszego rozwoju Ameryki Łacińskiej.

Strumień surowców płynący do Europy oznacza też, że AŁ przekształciła się w ważne źródło produktu pierwotnego. Niemniej jednak ta sytuacja może zaszkodzić zrównoważonemu rozwojowi środowiska naturalnego w regionie, jeśli doprowadzimy do nadmiernej eksploatacji naszych zasobów naturalnych. Dlatego też ważne jest, aby region prowadził wspólną politykę w zakresie ochrony naszych lasów, zasobów i kopalin, która byłaby zgrana z polityką UE i zapewniała ochronę środowiska naturalnego Ameryki Łacińskiej.

Należy zawierać partnerstwa polityczno-prywatne jako źródło regeneracji. Unia Europejska jako nabywca produktów pierwotnych z Ameryki Łacińskiej powinna nadal być gwarantem przestrzeni politycznej pozwalającej osiągać konkretne kompromisy mające na celu zapewnienie ochrony i poszanowania naszych zasobów.

W tej kwestii dwustronny dialog polityczny powinien koncentrować się na popieraniu sprawiedliwego handlu, który sprzyja rozwojowi aparatu produkcyjnego Ameryki Łacińskiej, a jednocześnie służy zwiększeniu wydajności w Unii Europejskiej.

I wreszcie należy mieć na uwadze, że Ameryka Łacińska będzie nadal się rozwijać, chociaż w poczuciu dużej niepewności co do własnej przyszłości i przyszłości Europy, dlatego też – mimo że region jest bogaty w ropę naftową, gaz, energię hydroelektryczną, metale, wodę i grunty do produkcji wyrobów spożywczych – trzeba postarać się stworzyć plan działania na rzecz przekształcenia wszystkich tych zasobów naturalnych w wartość dodaną lub produkty trwałego użytku.

¹ Europejsko-Latynoamerykańskie Zgromadzenie Parlamentarne Rezolucja: Wyzwania i możliwości wynikające z dauhańskiej rundy negocjacyjnej http://www.europarl.europa.eu/intcoop/eurolat/assembly/plenary_sessions/lima_2008.htm/adopted_docs/resolution_trade_committee_pl.pdf. Przygotowano w dniu 10 października 2011 r.